- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Caffe przy Targu Jaracza. Kameralna kawiarnia w samym sercu rewitalizacji

16.11.2022 13:02 (pj)

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

W pięknie wyremontowanej kamienicy przy ul. Kilińskiego 39, tuż przy Targu Jaracza, gdzie za sprawą weekendowych kiermaszy znów powrócił handel, powstało kameralne miejsce – Caffe przy Targu.



Na zdjęciu witryna kawiarni znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie Targu Jaracza przy ul. Kilińskiego 39

Żeby trafić do tego nieco ukrytego lokalu, trzeba odnaleźć furtkę za Targiem Jaracza (od strony ul. Jaracza) i przejść kilka metrów w głąb dziedzińca ciągnącego się pomiędzy kamienicą a targowiskiem. Nagrodą dla poszukiwaczy będzie urocza kafeteria w klimacie boho. Szum kawowego ekspresu i unoszący się w powietrzu zapach kawy nie pozostawia wątpliwości co do specjalności zakładu.

W miejscu po rewitalizacji

– Zawsze chciałam stworzyć takie miejsce, a że jestem wielką fanką łódzkiej rewitalizacji, podziwiałam zmiany, które zaszły przy skrzyżowaniu ul. Jaracza z ul. Kilińskiego: plac zabaw, odnowiony targ i tę kamienicę, która dzięki remontowi zmieniła się nie do poznania. Kiedy dowiedziałam się, że powstało tam kilka lokali użytkowych, które można będzie wynająć, stanęłam do przetargu z pomysłem uruchomienia kawiarenki. I tak powstało Caffe przy Targu – mówi Magdalena Makarska-Jeśman, właścicielka kawiarni, która osobiście staje za barem, ale dość rzadko, bo będąc czynną zawodowo adwokatką, prowadzi też własną kancelarię. – Chciałam, żeby było to miejsce przytulne, zachęcające do tego, by w nim posiedzieć. Metraż jest niewielki, ale też tworzy jego kameralny charakter.

Pani mecenas za dnia,

baristka po godzinach

Caffe przy Targu to lokal z typową dla kawiarni ofertą. Proponuje szeroki wybór kaw z profesjonalnego ekspresu (także ze smakowymi syropami i na wynos) oraz selekcję smakowych herbat, w tym specjalną rozgrzewającą mieszankę zimową. Uraczyć można się także gorącą czekoladą lub świeżo wyciskanymi sokami. Na łasuchów czekają desery i ciasta, które właścicielka pozyskuje z rzemieślniczych cukierni, a nierzadko piecze sama, co jest kolejną pasją mecenas Makarskiej-Jeśman. Większy głód można zaspokoić tostami.

– Choć jesteśmy trochę schowani, trochę na uboczu, klienci jakoś do nas trafiają. Zwłaszcza w weekendy mamy sporo gości, a ruch ożywiają kiermasze na targu – dodaje właścicielka kafejki.











